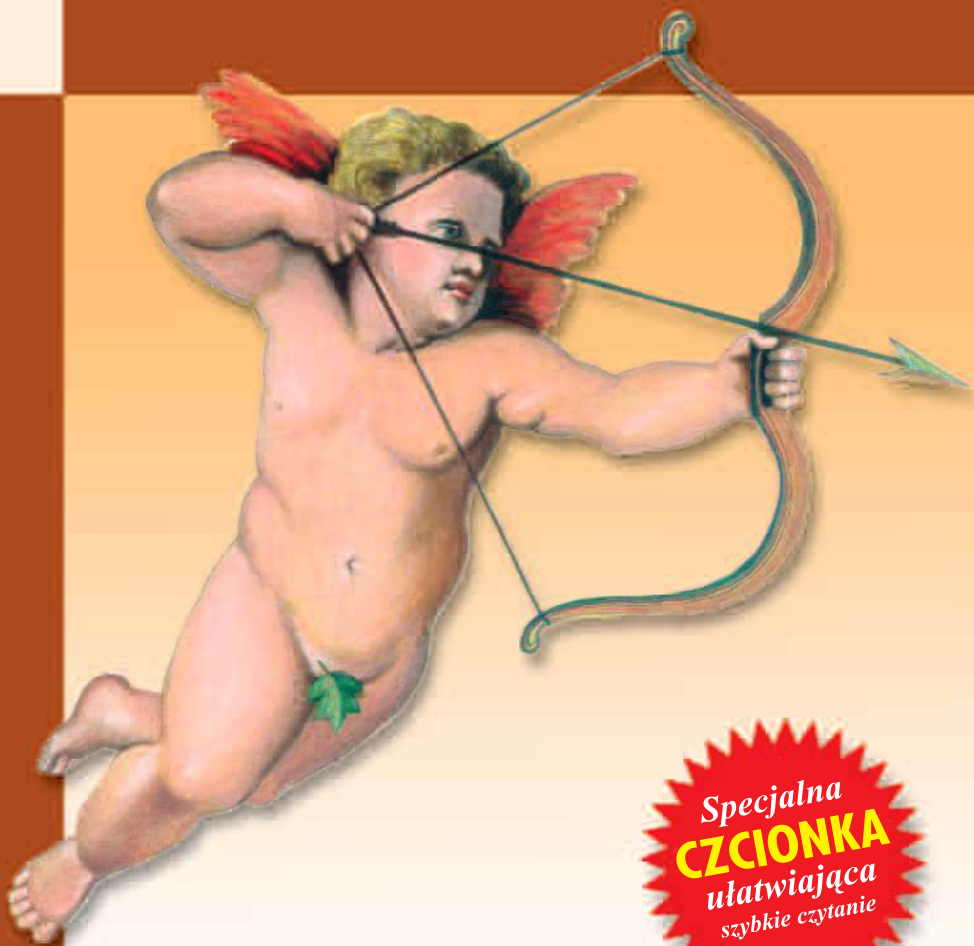


opracowanie
polecane przez
nauczycieli
i egzaminatorów

Juliusz Słowacki

BENIOWSKI



Specjalna
CZCIONKA
ulatwiająca
szybkie czytanie

Autor:
Juliusz Słowacki

Tytuł:
Beniowski

Autor opracowania:
Anna Popławska

Korekta:
Agnieszka Nawrot

Projekt okładki:
BROS

Ilustracje:
Lucjan Ławnicki

ISBN 978-83-7327-248-4

Copyright by Wydawnictwo GREG®

2017

Wydawnictwo GREG®
31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B
tel. (12) 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG®
zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Skład i łamanie:
BROS

PIEŚŃ I

Za panowania Króla Stanisława
 Mięszkał ubogi szlachcic na Podolu;
 Wysoko potem go wyniosła sława;
 Szczęścia miał mało w życiu, więcej bólu;
^[5] Albowiem była to epoka krwawa,
 I kraj był cały na rumaku, w polu;
 Łany, ogrody leżały odłogiem,
 Zaraza stała u domu za progiem.

**Czas akcji,
miejsce akcji**

**Beniowski
– imiona,
charakterystyka**

Maurycy Kaźmierz Zbigniew miał z ochrzczenia
^[10] Imiona; rodne nazwisko Beniowski.
 Tajemniczą miał gwiazdę przeznaczenia,
 Co go broniła jako Częstochowski
 Szkaplerz, od dżumy, głodu, od płomienia,
 I od wszystkich plag – prócz śmierci i troski;
^[15] Bo w życiu swoim namartwił się bardzo,
 A umarł, choć był z tych, co śmiercią gardzą.

Młodość miał bardzo piękną, niespokojną.
 Ach! taką tylko młodość nazwać piękną,
 Która zaburzy piers jeszcze niezbrojną,
^[20] Od której nerwy w człowieku nie zmiękną,
 Ale się staną niby harfą strojną,
 I bite pieśnią zapału nie pękną.
 Przez całą młodość, Pan Beniowski bujnie
 Za trzech ludzi czuł – a więc żył potrójnie.

^[25] Wioseczkę małą miał – ale dziedziczną,
 Dwadzieścia miał lat – był u siebie panem.
 Spraszał do domu szlachtę okoliczną,
 Fortunka jego ciągle ciekła dzbanem.
 Miał nadto proces i sprawę graniczną;
^[30] A prędkiej sprawę wygrałby z szatanem,
 Niż z ową psiarnią wtenczas palestrantów¹:
 Słowem, że przyszło do długów i fantów².

**Beniowski
– wiek**

¹ *palestranci* – daw. prawnicy.

² *fanty* (fantowanie) – odbieranie dóbr za długi.

Bowiem do rzeczy dążąc zawsze śmiałych
Zacząłem Epos tak, jak śpiewak Troi,

- [125] Większą – bo naród mój nie lubi białych
Rymów i nagięj się poezji boi;
Więc rzecz, co działa się tam, gdzieś, za Sasa¹¹⁶,
Muszę opiewać całą wierszem Tassa¹¹⁷.

Wierszem więc Tassa o czterdziestu czterech

- [130] Pieśniach zacząłem Epos i niestety
Może nie skończę!... i w gwiazdzistych sferach
Nie będę mieszkał pomiędzy poety,
Jeśli Pan Zbigniew na ruskich giwerach
Jak piorun, co gór prześladowuje grzbiety,
[135] Nie zaprobuję miecza i to zaraz...
Zjadłszy przynajmniej trzy plutony naraz.

Trzeba albowiem, aby się pokazał
Świetnie i zyskał czytelników względy.

- [140] Właśnie w ten sam dzień, Kreczetników kazał
Bar atakować¹¹⁸, gdy po wioskach, wszędy
Lud się krwią swoich dawnych panów mazał,
A ekonomów, bez żadnej kwerendy
Wieszał – i przyszłą republikę kształcił
Bo żydów palił, a niewiasty gwałcił.

- [145] Dwie drogi – jedna jest w naturze rzeczy
I płodzi równość niebieską na ziemi,
Druga, choć trochę Maltusa¹¹⁹ kaleczy
Systema i to, co za ziomki swemi
Pisze pan Cz...¹²⁰, z wolna Polskę leczy,
[150] Katolikami zaludnia rzymskimi,
A żydom nic nie szkodzi, bo żyd w mig się
Odradza – patrz Tacyta o Feniksie.

Atakowano więc Bar, gdy nad Barem
Beniowski się zatrzymał na wyżyni.

Dygresja
– o procesie
twórczym;
odwołania do
Jerozolimy
wyzwolonej
T. Tassa

Dygresja
– o kreacji
bohatera

Miejsce akcji
– okolice Baru

¹¹⁶ *za Sasa* – akcja poematu rozgrywa się nie za Sasa, lecz w czasach Stanisława Augusta.

¹¹⁷ *wierszem Tassa* – *Jerozolima wyzwolona* T. Tassa napisana jest oktawą.

¹¹⁸ *Kreczetników kazał Bar atakować* – gen. Kreczetnikow walczył pod Barem 9 czerwca 1768, zaatakował i zdobył Bar 20 czerwca gen. Apraksin.

¹¹⁹ *Malthus* – Thomas, twierdził, że istnieje stała dysproporcja między szybkością rozmnażania się ludzkości a możliwościami jej żywienia i że dla zapobieżenia nędzy należy ograniczyć przyrost naturalny.

¹²⁰ *pan Cz...* – Jan Czyński, pisarz i publicysta emigracyjny, m.in. autor rozprawy na temat Żydów.

[155] Na koniu stał jak posąg nad wiszarem
 I patrzył i rozmyślał, co uczyni?
 Bar jak na dłoni widział, lecz oparem
 Wpół przesłonięty, blady; wojska w linii
 Jak małe nitki mrówek, a na murze
 [160] Rozwijał się dym z harmat w białe róże.

I w tej girlandzie niby z róż śmiertelnych
 Stało miasteczko w powietrznych błękitach,
 Wyrzucające błysk do żądeł pszczelnych
 Podobny... Kule szumiały po żytach,
 [165] Gwizdały do jędz podobne piekielnych;
 Lub po moskiewskich trącając jelitach,
 Przebiegłszy całe plutony po szarfie
 Na ludziach grały jękiem – jak na harfie.

I wystaw sobie, mości czytelniku,
 [170] Że na swój ganek wychodzisz spokojny;
 I widzisz pszczoły w słonecznym promyku



Moje posągi dwa od słońca złote!

[390] Me szyki w trawach tonące i ziołach!

Tu Malczewskiego trzeba mieć tęsknotę,

Tęsknotę, co jest w ludziach pół-aniolałach;

Tu trzeba śpiewać, a ja baśni plotę,

Bo kiedy grzebię w ojczyzny popiołach,

[395] A potem ręce znów na harfie kładę:

Wstają mi z grobu mary, takie ładne!

Takie przejrzyste! świeże! żywe! młode!

Że po nich płakać nie umiałbym szczerze:

Lecz z niemi taniec po dolinach wiodę,

[400] A każda, co chce, z mego serca bierze,

Sonnet, tragedią, legendę lub odę,

To wszystko, co mam, co kocham, w co wierzę.

W co wierzę... Tu mię spytasz czytelniku:

W co?... Jeśli powiem – będzie wiele krzyku.

[405] A naprzód ten rym, co drwi, lub przeklina,

Ma polityczne *credo*; jest to sfera

Dantejska¹⁹². Wierzę sercem poganina

W rym Szekspirowski, w Danta i w Homera.

Wierzę w republik jedynaka syna –

[410] Mochnacki¹⁹³ nim był u nas, ten koster¹⁹⁴!

Co wielkich marzeń nie przestając snować

Przez Dyktatora dał się ukrzyżować.

Wierzę, że powstał w człowieczej postaci,

I szedł na wielki sąd, co kraj rozwidni;

[415] Po drodze wstąpił do Arystokracji,

I w tém bez ognia piekle bawił trzy dni;

Potém w książeczce sądził swoich braci,

Tych, co są prawi, i tych, co bezwstydni.

Weń uwierzywszy z dwóch tomów zaczętych:

[420] W emigracyjnych wierzę wszystkich świętych,

Dygresja – poe-
tyckie *credo*
Słowackiego

¹⁹² *sfera Dantejska* – Dante umieścił swych przeciwników politycznych w piekle, podobnie czynił Słowacki już w *Poema Piasta Dantyszka herbu Leliwa o piekle* (1839).

¹⁹³ Ze strof poświęconych Mochnackiemu przebiega szacunek dla wysiłków bohatera, by przyspieszyć walkę z Rosją podczas powstania, co doprowadziło do zawiązania klubu rewolucyjnego i konfliktu z Chłópickim-Dyktatorem, do ulokowania nadziei w Czartoryskim i wreszcie do legendotwórczego dzieła *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*.

¹⁹⁴ *koster* – hazardzista, bo Mochnacki rzeczywiście często życie i stanowisko stawiał na kartę.

OPRACOWANIE

BIOGRAFIA JULIUSZA SŁOWACKIEGO



Juliusz Słowacki, poeta, dramatopisarz, urodził się 4 IX 1809 r. w Krzemieńcu. Był synem Euzebiusza, również poety i profesora wymowy w Liceum Krzemienieckim, a w latach 1811–1814 profesora literatury na Uniwersytecie Wileńskim. Po śmierci ojca Juliusz nadal mieszkał w Krzemieńcu, a po ślubie matki w 1818 r. z prof. A. Bécu, w Wilnie. W Wilnie ukończył gimnazjum, a w 1828 r. studia prawnicze. Prawdopodobnie w 1825 r. zrodziło się długotrwałe, nie odwzajemnione uczucie Słowackiego do starszej o 7 lat córki Jędrzeja Śniadeckiego, Ludwika. W 1827 r. popełnił samobójstwo przyjaciel poety, Ludwik Spitznagel. W tym też roku pani Słowacka-Bécu powróciła do Krzemieńca.

Od wiosny 1829 r. Słowacki przebywał w Warszawie i pracował jako aplikant w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, a także poznawał środowisko literackie stolicy i intensywnie tworzył. Zdolności literackie wykazywał już we wczesnym dzieciństwie. Debiutował w 1830 r. w almanachu „Melitele” powieścią poetycką *Hugo*. W tym czasie powstały też powieści poetyckie *Arab* i *Jan Bielecki* oraz dramat *Maria Stuart*. Wybuch powstania listopadowego poeta powitał entuzjastycznie, pisząc tyrtejskie utwory, w których wzywał do walki: *Hymn (Bogurodzico...)*, *Oda do wolności*.

Z niewyjaśnionych do dziś jednoznacznie przyczyn 8 III 1831 r. Słowacki opuścił powstańczą Warszawę i udał się do Drezna, a stąd 25 VII z misją dyplomatyczną Rządu Narodowego do Londynu. Następnie wraz z innymi emigrantami osiadł w Paryżu. W 1832 r. wydał tu dwa tomy swych młodzieńczych utworów, które nie spotkały się z oczekiwanym przez poetę oddźwiękiem. Od końca 1832 do lutego 1836 r. mieszkał w Genewie. W 1833 r. wydał trzeci tom *Poezji* zawierający wiersze powstańcze, oraz poematy *Godzina myśli*, *Lambro* i dramat *Kordian*. W gościnnym pensjonacie pani Pattey powstała też w 1834 r. *Balladyna*, w 1835 *Horsztyński* i głośny wiersz *Rozłączenie*. Od 24 VIII 1836 do 16 VI 1837 r. poeta podróżował po Grecji, Egipcie i Bliskim Wschodzie, następnie do grudnia 1838 r. mieszkał we Florencji, po czym osiadł na resztę życia w Paryżu.

Owoce podróży są wiersze: *Hymn (Smutno mi, Boże...)*, *Grób Agamemnona*, *Rozmowa z piramidami* oraz poemat *Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu*. Po powrocie do Paryża Słowacki wydał w 1838 r. *Anhellego*, w 1839 r. *Trzy poematy (W Szwajcarii, Ojciec zadżumionych, Wacław)*, *Poema Piasta Dantyszka o piekle* oraz *Balladynę*, a w 1840 r. *Lilę Wenedę*. Utwory te także nie zyskały uznania środowiska emigracyjnego.

Portret *Swentyny* nie jest skończony, pełny. Jest ona raczej piękną zjawą, uosobieniem poezji, pochwałą swobody, dzięki wolności.

Postacie historyczne, związane z konfederacją, są ledwo wspomniane. Migawkowe wzmianki o nich stanowią oparcie dla przyjętego systemu wartości i są pomocne w kreowaniu barskiej legendy.

Złośliwej wzmianki doczekał się **Michał Krasiński**, twórca i przywódca konfederacji. Aura prawości otacza natomiast postać innego przywódcy, **Józefa Pułaskiego**. W roli podejrzanego charakteru występuje w *Beniowskim* **Joachim Potocki**, któremu ks. Marek w pieśni IV zarzuca brak troski o głodujących żołnierzy. Najostrzej w utworze potraktowana została postać **Dzieduszyckiego**, oblesnego konkurenta do ręki Anieli, którego Słowacki, niezgodnie z prawdą historyczną, ukazał jako ohydneho zdrajcę, ukaranego przez ks. Marka.

Sawa Caliński, autentyczny Kozak, zaprezentowany został w poemacie jako postać na pół legendarna. Jest to dzielny wojak, nade wszystko miłujący wolność. Jego domem jest „grota podziemna stepowa”, a towarzyszymi „koń, pies wierny i kilka baranów” (pieśń V w. 199-204). Piękny, dziki, odważny, kieruje się szlachetnymi intencjami, ale ma też ludzkie ambicje i wady: jest porywczy, skory do bitki.

Ksiądz Marek to także postać, która obrosła legendą proroka, świętego, męczennika. Słowacki ukazuje go jako człowieka porywczego, Sarmatę, który skrada się, by przebić Dzieduszyckiemu ręce nożem. W *Beniowskim* jest on bardziej żołnierzem niż księdzem. Dowodzi napadem na zamek starosty, dyskutuje o wojennej polityce, śle poselstwo na Krym, szukając sprzymierzeńca w chanie.

Przyszłego proroka zapowiada scena rozmowy z Beniowskim w pieśni IV, gdy przepowiada bohaterowi:

*„A będziesz chodził w anielskiej ozdobie
Jako ojczyzny i wiary obrońca;
A nim zasługi twoje w niebie zgina,
Ziemia przemienie! i gwiazdy przemina!”* (s. 81, IV, w. 405–408)

O sobie zaś mówi:

*„A jednak wziętem w rękę krzyż drewniany,
I chodzę tuląc do głębi rozpaczę.
Wolałbym może już grób... jak złamany
Dąb i bez liści – lecz mi serce skacze,
Kiedy na działo wstąpi moja noga,
A działo ogniem śpiewa – Imię Boga.”* (s. 81-82, IV, w. 411–416)

TEMATYKA DYGRESJI W *BENIOWSKIM*

Warstwa fabularna zajmuje w utworze około połowy tekstu. Drugą połowę stanowią wypowiedzi narratora zwane dygresjami. W warstwie dygresyjnej da się wyróżnić następujące ciągi tematyczne:

1. Wypowiedzi autotematyczne o pisanim utworze.
2. Wzmianki o sprawach osobistych narratora, wspomnienia, fakty autobiograficzne, składające się na jego sylwetkę emocjonalną.
3. Rozprawę z krytyką literacką.
4. Zarysowanie własnego ideału poety i poezji oraz stosunków między wybitną jednostką a społeczeństwem.



Sposób łączenia obu warstw utworu. Dyskurs z czytelnikiem

Konsekwencją przyjęcia założenia, że *Beniowski* jest poematem dygresyjnym, jest wyodrębnienie w utworze warstwy fabularnej i dygresyjnej. Bardzo trudno jest je rozdzielić, bo obok dłuższych dygresji, będących odrębnymi całościami, występują w nim dygresje wtrącone z nienacka, w środku strofy, dygresje wewnątrz dygresji, wzmianki marginalne, nawiasowe wtrącenia itp. Co więcej, nie można po prostu oddzielić obiektywnej narracji od subiektywnych wtrąceń. Cały utwór przesiąknięty jest subiektywizmem. Narrator to w obu warstwach ta sama osoba, która swobodnie przeskakuje z tematu w temat.

W sposobie przechodzenia od jednego zagadnienia do drugiego widać mistrzostwo poety:

„Czekajcie! – już pieśń zacznę – jużem gotów.” (s. 13, I, w. 288)

Te słowa kończą dygresję i zapowiadają przejście do opowieści fabularnej.

„A tu bym wiedzieć chciał twe mądre zdanie,

Mój czytelniku, i twój sąd o rzeczy:” (s. 18, I, w. 465–466)

Przerwaniu opowiadania towarzyszy zwrot do czytelnika, rozpoczynający dyskusję i dygresję.

„Lecz do powieści...” (s. 21, I, w. 569)

Narrator sam się strofuje i powraca do dziejów bohatera.

„Beniowski był już na kolanach; w dłonie

Wziął drżącą rączkę Anieli... Tu proszę

Włożyć mi wieniec Petrarcki na skronie;

Bo na tém pieśń zakończę...” (s. 25, I, w. 729–732)

Tak znakomicie zaznacza przejście do kończącej pieśń I długiej polemicznej dygresji. Przejściu od tematu do tematu często towarzyszy apostrofa do czytelnika: „Czytelniku!” (s. 31, II, w. 145), „Mój czytelniku” (s. 34, II, w. 233), „Czuliście kiedy tę łzę lodowatą / Przy pożegnaniu, ciężką jak brylanty?” (s. 40, II, w. 435–436).

- zamiar ożenienia się z Anielą – str. 35
- Sawa** – nazwisko – str. 96
 - przedstawienie postaci – str. 47
- Swentyna** – siostra Sawy – str. 94
 - wygląd – str. 62

DYGRESJE

- Aluzja do uczty u Januszkiewicza – str. 101
- Apostrofa do Ludwiki Śniadeckiej, ukochanej z lat młodości – str. 83
- Krytycznie o idei pokory, mesjanizmie – str. 102
- Krytycznie o idei zdrady, spisku (*Konrad Wallenrod*) – str. 34
- Krytycznie o poezji dotyczącej tylko narodowej martyrologii – str. 90
- Los ojczyzny – str. 11
- Motyw dwóch stawów (*Pan Tadeusz*) – str. 28
- Motyw młodości – str. 83
- Nawiązania do *Konrada Wallenroda* – str. 91
- Nawiązania do twórczości Mickiewicza (*Oda do młodości*) – str. 27
- O charakterze poematu – str. 21
- O Julii z Michalskich Januszewskiej, przyjaciółce z lat młodości – str. 28
- O kreacji bohatera – str. 20, 52
- O literaturze romantycznej – str. 48
- O pojęciu zdrady – str. 33
- O Polsce, motyw czasu, przemijania – str. 72
- O procesie twórczym – str. 13, 29, 52
 - swoboda, wirtuozeria, autorski dystans – str. 25
 - wirtuozeria, autorski dystans, dowcip – str. 47
- O sobie – str. 29
- O sobie jako człowieku i artyście – str. 64
- O własnej twórczości – str. 58
- Odwołania do *Jerozolimy wyzwolonej* T. Tassa – str. 52
- Odwołania do twórczości Mickiewicza – str. 23
- Odwołania Słowackiego do własnych utworów – str. 20
- Opis uczuć – str. 84
- Poetyckie *credo* Słowackiego – str. 98
- Postać Telimeny (*Pan Tadeusz*) – str. 30
- Potęga Boga – str. 99, 100
- Program poetycki – str. 90
- Świadomość własnego geniuszu – str. 30
- Tęsknota za ojczyzną i za latami młodości – str. 10
- Wartość doświadczenia – str. 7
- Wartość miłości – str. 32
- Z ironią i goryczą o idei pokory i uległości – str. 12

SPIS TREŚCI

Beniowski

Pieśń I	5
Pieśń II	27
Pieśń III	48
Pieśń IV	70
Pieśń V	85

Opracowanie

Biografia Juliusza Słowackiego	105
Kalendarium życia i twórczości	106
Geneza <i>Beniowskiego</i>	107
Tytuł	108
Warstwa fabularna poematu	109
Czas i miejsce akcji	109
Tło historyczne	109
Przebieg wydarzeń	110
Dzieje bohatera	110
Kreacja bohatera i jej funkcja	111
Inni bohaterowie	113
Tematyka dygresji w <i>Beniowskim</i>	115
Sposób łączenia obu warstw utworu. Dyskurs z czytelnikiem	115
Poeta jako bohater poematu	116
O sobie samym. Liryzm utworu	117
Rozprawa z krytykami	118
Program nowej poezji	119
Kompozycja. Gatunek literacki	121
Narrator	122
Cytaty, które mogą się przydać	123
Indeks komentarzy do tekstu	123

